

II. Msza WIECZERZY PAŃSKIEJ

Jeśli chodzi o wydarzenie, które rozpoczyna Triduum Paschalne, a więc Mszę Wieczery Pańskiej, warto zwrócić uwagę na kilka wyjątkowych aspektów. Po pierwsze, wchodząc do kościoła przed tą Mszą nie powinniśmy przyklękać, ponieważ tabernakulum jest puste. Przyklęknięcie to wyraz oddania czci Jezusowi, który pod postacią chleba jest obecny w tabernakulum, lecz w ten dzień Go tam nie ma, więc nie ma również potrzeby przyklękania. Najświętszy Sakrament powinien być spożyty lub przeniesiony do kaplicy poza kościołem poprzedniego dnia. Wiąże się to z tym, że od Triduum Paschalnego zaczyna się nowy cykl udzielania sakramentów, co jest drugą ciekawą kwestią. Aby to wytłumaczyć otwieramy tutaj nawias, żeby po krótko spojrzeć na to, co dzieje się na wyjątkowej Eucharystii, która nie należy do Triduum. W Wielki Czwartek rano, biskup w kościele katedralnym sprawuje Mszę Krzyżma, na której błogosławi olej chorych i olej katechumenów oraz poświęca krzyżmo. Przed tą Mszą wszystkie oleje, które są w parafii, powinny zostać spalone. Od tej pory to te nowe oleje będą służyły do udzielania sakramentu namaszczenia chorych, chrztu, bierzmo- wania i sakramentu święceń. Podobnie jest także z udzielaniem Eucharystii, ponieważ to na Ostatniej Wieczery Chrystus zlecił Apostołom, aby spożywali Jego Ciało i pili Jego Krew, którą przelał za nas na krzyżu. Można jeszcze dodać, że w czasie Mszy Krzyżma kapłani odnawiają swoje przyrzeczenia, aby przypomnieć sobie o swoich zobowiązaniach i na nowo podejmować je wobec Boga i ludzi. Tu zamykamy nawias i wracamy do Mszy Wieczery Pańskiej.

Następnym szczególnym elementem jest obrzęd umywania nóg, o którym usłyszymy też w Ewangelii na tej Mszy. Co do tego fragmentu to pochodzi on z Ewangelii wg św. Jana. Co ciekawe, nie znajdziemy w niej opisu Ostatniej Wieczery, jaki znamy z pozostałych Ewangelii. To właśnie sceną, kiedy Jezus obmywa nogi swoim uczniom – temu, który się go zaprze, temu, który nie uwierzy, że zmartwychwstał, a nawet te-

mu, który go zdradzi – jest pięknym obrazem Eucharystii. Kapłan „odgrywając” tę ewangeliczną scenę przypomina nam wszystkim, że tak jak Jezus, również i my powinniśmy służyć innym, a przede wszystkim tym najmniejszym. W czasie trwania tego obrzędu śpiewa się słowa, które wypowiedział Jezus do Apostołów pod koniec Ostatniej Wieczery: *„Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie”* (J 13, 34). Warto wiedzieć, że obrzęd ten nosi nazwę Mandatum – to pierwsze słowo łacińskiej antyfony *„Mandatum novum do vobis...”*, czyli właśnie *„Przykazania nowe daję wam...”*.



Budować na piasku...

„Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie”. Piotr – mocny w słowach. „Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka?” Piotr – powalony jednym pytaniem. Pianie koguta – zaprzeczenie, by ratować siebie.

Jezus wiedział, jakim niepewnym człowiekiem był Piotr. Wiedział to, gdy nazwał go Skatą. Zbudowany na piasku, a jednak uosabiający Skatę. W każdym bowiem ziarenku piasku kryje się tajemnica Skaty.

Kolejnym ważnym aspektem, który staje w centrum tej Eucharystii jest ołtarz. Ołtarz, który jest Stołem Pańskim, z którego możemy brać i spożywać Ciało i Krew Chrystusa na Jego polecenie. W związku z ołtarzem, warto zwrócić też uwagę na to, co dzieje się z nim po zakończeniu Mszy Wieczerzy Pańskiej. Zostaje on całkowicie obnażony. Ołtarz jest symbolem Jezusa Chrystusa (w 5. prefacji wielkanocnej słyszymy piękne słowa: „Przez ofiarę swojego ciała na krzyżu dopełnił On ofiary Starego Przymierza i oddając się za nasze zbawienie sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym”), więc jego obnażenie symbolizuje zabranie nam naszego Boga. Co bardzo ciekawe, dawniej, w starożytnych bazylikach, po Mszy Wieczerzy Pańskiej ołtarze burzono na znak spustoszenia, zdrady, opuszczenia i śmierci Jezusa. Odbudowywano je dopiero na Wigilię Paschalną. To z kolei powinno kojarzyć się nam ze słowami Jezusa, który powiedział: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Ołtarz pozostanie więc obnażony aż do Wigilii Paschalnej z małym wyjątkiem, gdyż nakrywa się go na czas obrzędów Komunii w czasie Liturgii Męki Pańskiej, lecz robi się to tylko na chwilę.

Kolejnym elementem, który omówimy jest tzw. ciemnica, czyli ołtarz wystawienia. W bardzo dużym skrócie: jest to miejsce, które powstało ze względów praktycznych – trzeba było gdzieś przechowywać Ciało Chrystusa przeznaczone do udzielania Komunii następnego dnia oraz by wierni mogli adorować Chrystusa i dziękować za dar Eucharystii (tabernakulum przy głównym ołtarzu miało pozostać puste). Miejsce to powinno mieć radosny charakter, lecz w różnych stronach świata zyskiwało coraz więcej elementów pasyjnych. Nazwa „ciemnica” to w języku staropolskim „ciemne więzienie”, lecz nie powinniśmy jej kojarzyć tylko z więzieniem czy Ogrójcem, lecz pamiętać, że jest to miejsce, gdzie mamy adorować Jezusa.

Warto również zauważyć, że na końcu Mszy Wieczerzy Pańskiej nie otrzymujemy błogosławieństwa, ponieważ liturgia nie kończy się, lecz trwa nadal. Na końcu tekstu o czasie Triduum Paschalnego napisałem, że tak naprawdę nie powinniśmy myśleć o nim jak o trzech osobnych dniach, lecz jak o jednym długim święcie. Brak błogosławieństwa pomaga nam to sobie uzmysłowić.

Artur Gogolin



Powinieneś
zmyć im głowy,
żeby się ocknęli
i zobaczyli,
co Cię czeka.

Ale Ty
umyłeś im nogi.
żeby się ocknęli
i zobaczyli,
co ich czeka.

Kto innym myje nogi,
musi się głęboko schylić.
Jezus nazywa ten gest
jedynie słuszną
drogą chrześcijan.